



Ernest i Celestyna Pressbook

Czołówka:

Reżyseria:

Stéphane Aubier
Vincent Patar
Benjamin Renner

Scenariusz:

Daniel Pennac

Produkcja:

Belgia, Francja, Luksemburg

Muzyka:

Vincent Courtois

Czas trwania:

80 min.

Reżyseria polskiej wersji językowej:

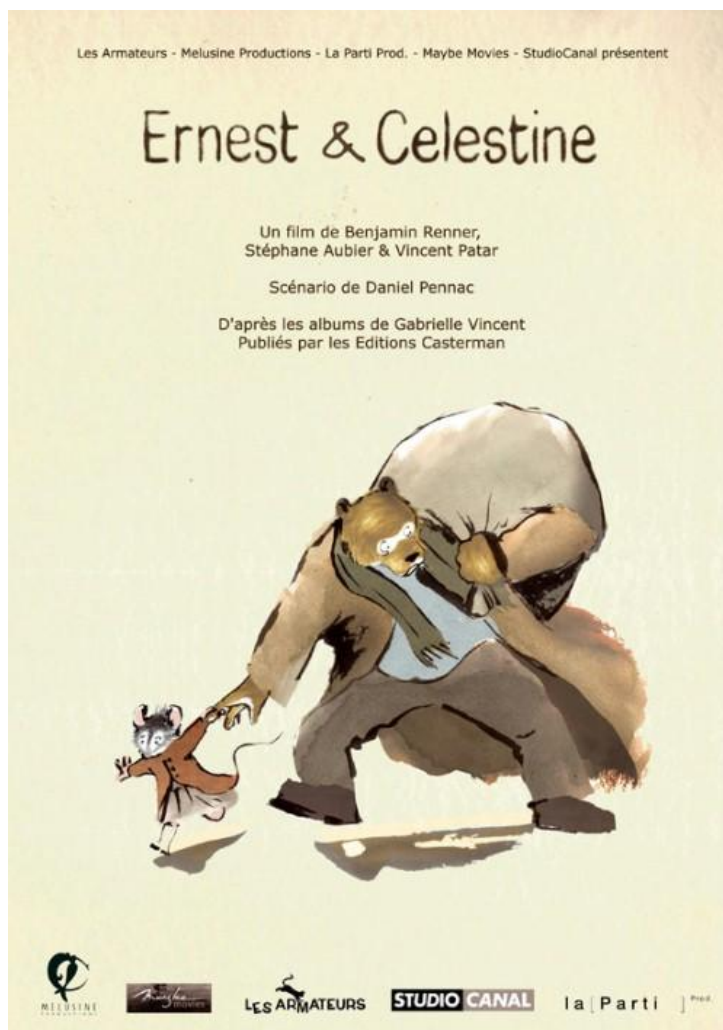
Andrzej Chudy

Dialogi polskie:

Karolina Anna Kowalska

Tłumaczenie:

Magdalena Kamińska-
Maurugeon



OPIS FILMU:

Niezwykła animacja, która zdobyła uznanie najmłodszej publiczności z całego świata. Historia przyjaźni myszki i niedźwiedzia, dwóch tak odmiennych na pozór postaci, że nie powinny się spotkać. Wzajemna sympatia Ernesta i małej Celestynki zwycięża wszystkie stereotypy i przeciwności. Piękna opowieść o sile przyjaźni.

Mała myszka Celestyna lubi rysować, głównie niedźwiedzie, które wcale nie wydają jej się straszne. Choć jest od dzieciństwa uczona, by się ich bać, zaprzyjaźnia się pewnego dnia właśnie z niedźwiedziem. Wszyscy są przeciwko tej znajomości. A jedyne, czego oni pragną, to być razem, bo to ich uszczęśliwia. Czy uda im się wykaraskać z kłopotów, w które się wplątali i się odnaleźć? Ernest i Celestyna to piękny, wzruszający film o przyjaźni na przekór wszystkiemu, o życiu pod prąd i sile miłości, która łamie największe przeszkody. Film zdobył uznanie widzów i otrzymał wiele nominacji, m.in. do Oscara oraz wiele nagród za najlepszą animację.



NOMINACJE I WYRÓŻNIENIA:

rok 2012 - nagroda „Quinzaine des Réalisateurs” Stowarzyszenia Autorów, Reżyserów i Kompozytorów (SACD)

rok 2012 - nagroda Złote Koziołki – Jury Międzynarodowe za najlepszy film animowany dla dzieci

rok 2013 - nagroda LAFCA za najlepszy film animowany

rok 2013 - nagroda Cezar za najlepszy film animowany

rok 2014 - nominowany do Oscara w kategorii najlepszy długometrażowy film animowany

RECENZJA:

Zapomniana konwencja

autor: Marek Niedźwiecki, 19 marca 2014 r.

Ten film chyba wszystkim gdzieś umknął. W swojej kategorii – najlepszego długometrażowego filmu animowanego – został zdominowany przez potężnych kontrkandydatów do Oscara. Pośród nowoczesnych produkcji Walta Disneya, DreamWorks, Universal Pictures i ostatniego filmu Hayao Mizayakiego trudno wyjść na pierwszy plan. Za *Ernestem i Celestyną* nie stało żadne wpływowe, zamożne studio. Budżet filmu Stephane’a Aubier’a, Vincenta Patara i Benjamina Rennera wynosił trochę ponad sześć milionów euro. *Wind rises* Mizayakiego – druga w kolejności najmniejsza produkcja – miała praktycznie pięć razy więcej środków do dyspozycji, nie mówiąc już o zwycięzcy oscarowego wyścigu, „Krainie lodu”, która kosztowała – bagatela – 150 milionów dolarów. Przekłada się to na inscenizacyjny rozmach, efektywność prowadzenia narracji, stosowanie głębi ostrości, innowacyjność grafiki i różnorodność tekstur. Frankofońska produkcja nie miała dostępu do wielu technologicznych nowinek – przez to *Ernest i Celestyna* wygląda dość ascetycznie i skromnie, ale również niebywale szlachetnie. Stylistycznie odwołuje się do, już rzadko spotykanej, klasycznie rysowanej animacji. Chyba dzięki temu francusko-belgijsko-luksemburską produkcję tak dobrze się ogląda: reaktywuje zapomnianą technikę i staje się atrakcyjną alternatywą dla płynnej pod względem fizyki i gładkiej, pozbawionej konturów współczesnej komputerowej trójwymiarowej animacji.

Ernest i Celestyna jest adaptacją książek dla dzieci napisanych i zilustrowanych przez Belgijkę, Gabrielle Vincent. Twórcy filmu słusznie zdecydowali się pozostać przy stylu stworzonym przez pisarkę, w żaden sposób ich nie unowocześniając: nadaje to animacji oryginalny, indywidualny i wyróżniający ją charakter. *Ernest i Celestyna* oczywiście nie jest pierwszym tytułem, który w ten sposób powstał. Nie proponuje nowego podejścia do sztuki animowanej, ale odświeża niestosowaną już w kinie konwencję. Jest to niewątpliwie formalny atut tego filmu. Jednak nie tylko to przemawia za nim, przekonuje mnie on opowieścią i bohaterami, którym się kibicuje.

Bajka ta dotyczy również samego procesu tworzenia, przelewania własnych marzeń i myśli na papier, odtwarzania rzeczywistości za pomocą kredki bądź pędzla. Wszystko zaczyna się jakby było żywcem wyciągnięte z Forresta Gumpa – wiatr wznosi piórko w stronę chmur, bezwiednie opuszcza ono podziemia, gdzie w prologu poznaliśmy myszkę Celestynę. Unoszące się piórko ukazuje nam dwa równoległe światy: na dole znajduje się państwo gryzoni, utrzymujące się z kradzieży zębów od mieszkających ponad nimi niedźwiedzi. Dychotomia, na której opiera się film, jest inteligentnie wykorzystywana. Na tej płaszczyźnie twórcy budują paralele między funkcjonowaniem obu światów czy



niefortunnymi losami bohaterów. Te dwie różne przestrzenie okazują się być niespodziewanie tożsame.

Z jednej strony mamy Ernesta – niedźwiedzia samotnika o duszy artysty, mieszkającego poza miastem. Żyje również poza strukturą społeczeństwa i na granicy prawa, zarabia jako uliczny grajek – włóczy się po mieście, czasami coś ukradnie, na pozostałe niedźwiedzie reaguje wstrętem i manifestowaną niechęcią. Z drugiej jest Celestyna – młoda myszka nieprzekonana do swojego przyszłego zawodu. Jej żywiołem jest malowanie, a konieczność zbierania zębów zabija w niej tę pasję. Szybko ich drogi się skrzyżują, zawiążą korzystny dla obu stron układ, z czasem staną nierozdzielni. Złamią wieczny stereotyp – mysz przestanie być jedynie pożywieniem dla wiecznie głodnego niedźwiedzia. Swoją przyjaźnią udowodnią lichotę przesądów i niefunkcjonalność uprzedzeń. Ernest i Celestyna stają się ofiarami ostracyzmu, a zmuszeni do życia na wygnaniu zorientują się, że w dwójkę są jednak samowystarczalni.

Ernest i Celestyna opiera się na typowej dla bajek kreacji bohaterów. Walory fizyczne odzwierciedlają cechy charakteru. Animacja ta jest jednak wyraźnie dydekowana dzieciom najmłodszym, przygotowana z myślą o ich wrażliwości. Aubier, Patar i Renner nie mają ambicji, by dorosły widz wyszedł z kina intelektualnie zaspokojony.

Ernest i Celestyna jest filmem przewidywalnym (z niewątpliwie ciekawie zainscenizowanym finałem), przyjemnie prostym i szczerym. W każdy kadrze i każdej kresce wyczuwalna jest sympatia twórców do bohaterów i świata, o którym opowiadają. Jestem przekonany, że dalej na takie przypowieści jest zapotrzebowanie, że znajdą swoje miejsce w repertuarze. Ta bajka udowadnia nośność tej konwencji. Ważne przesłanie i uśmiech dziecka, powinien być wystarczającym argumentem dla rodzica, że wyjście do kina było dobrym pomysłem.

<http://film.org.pl/r/recenzje/ernest-i-celestyna-51428/>

[dostęp: 04.08.2016 r.]

OPINIA PSYCHOLOGA:

Analiza psychologiczna dla nauczycieli i rodziców, którzy chcą porozmawiać z dziećmi o filmie *Ernest i Celestyna*.

Nieemożliwa przyjaźń

Film „Ernest i Celestyna” ma pogodny i kojący klimat, może być proponowany nawet najmłodszym widzom. Jednocześnie jest na tyle głęboki i metaforyczny, że również starsze dzieci oglądają go z zainteresowaniem.

Mała mysz i wielki niedźwiedź żyją w dwóch różnych światach, które stykają się, ale nigdy nie mieszają. Widz łatwo rozszyfrowuje, że w gruncie rzeczy opowieść o Ernestie i Celestynie jest historią o uprzedzeniach i wrogości. Śledząc losy bohaterów nabieramy jednak nadziei, że dyskryminacja i nieprzyjazne postawy wobec „innych” dają się zmieniać. Obserwując rozwój przyjaźni myszy Celestyny i niedźwiedzia Ernesta widz może się zastanowić nad wieloma aktualnymi kwestiami dotyczącymi życia społecznego:

- Strach przed innością

Myszy boją się niedźwiedzi, i uważają się za bardziej subtelne i inteligentne od nich. Niedźwiedzie boją się myszy i uważają je za brudne szkodniki. Niedźwiedzie żyją na powierzchni ziemi, myszy pod nią - nie mają okazji do rozmów ani spotkań i rzadko się widują. Nie mogą też przekonać się na własne oczy, czy rzeczywiście myszy są brudasami, a niedźwiedzie - potworami. Dorastające małe myszki i misie dowiadują się od rodziców i społeczeństwa, jak traktować „te straszne istoty” z równoległego świata. Film daje okazję do dyskusji o tym, jak nasz sposób wychowania, oczekiwania wpływają na to, co dostrzegamy u innych i jak ich traktujemy? Co to jest stereotyp? Jak można zmieniać



stereotypy? Co sprawia, że Celestyna i Ernest rewidują swoje poglądy, dostrzegają swoje zalety i zaczynają się przyjaźnić?

- Różnice i podobieństwa

Celestyna jest malutka i szybka, Ernest wielki i niezgrabny. Pomimo różnic znajdują się też jednak podobieństwa. Łączy ich to, że oboje kochają sztukę – Ernest gra, Celestyna maluje. Do dyskusji: czy przyjaciele muszą być podobni do siebie? Czy dwie osoby zupełnie odmienne od siebie mogą się przyjaźnić? Co dają różnice w przyjaźni, jak ją mogą wzbogacać? Ludzie pochodzący z różnych kultur i rejonów świata często bardzo się różnią – co mogą mieć ze sobą wspólnego?

- Inni niż wszyscy

Celestyna martwi się tym, że inne myszy ją odrzucają. Nie może wśród nich zrealizować swojej pasji: kocha rysować, lecz ma zostać dentystką. Dla otaczających ją myszy liczy się bowiem tylko jej wydajność: ile przyniesie zębów. Podobne problemy ma Ernest, który wolał zostać artystą niż prawnikiem i rozczarował rodzinę. Film uczy widzów, że dla szczęścia w życiu ważna jest możliwość realizowania swoich talentów i zainteresowań.

Do dyskusji: czym można się kierować, wybierając zawód: radami rodziny i bliskich, czy może własnymi zainteresowaniami? Czym jeszcze?

- Chciwość i wartości

Wśród bohaterów filmu widzimy rodzinę niedźwiedzi, prowadzącą biznes: tata sprzedaje słodczy psujące zęby, a mama handluje kosztownymi zapasowymi zębami do wstawiania zamiast tych, które wypadły. Tata i mama zgodnie ostrzegają swego synka, że nie wolno mu jeść słodczy – z uśmiechem sprzedają je natomiast innym dzieciom wychodzącym ze szkoły. Widzowie orientują się, że rodzina niedźwiedzi jest nastawiona wyłącznie na zysk i zdobywa majątek w nieuczciwy sposób, szkodząc innym. Wątek ten stanowi dobry punkt wyjścia do dyskusji na tematy etyczne. Czy uczciwie jest zarabiać, oszukując innych lub szkodząc im? Czy same pieniądze i dobry zarobek wystarczają, aby być szczęśliwym i zadowolonym ze swej pracy? Co jeszcze jest ważne? Widzowie mogą zastanowić się też nad tym, czy to ma sens: wydawać pieniądze na coś, co jest wprawdzie przyjemne, ale szkodzi i trzeba się potem leczyć? Jakie sytuacje tego rodzaju można zaobserwować w życiu? Wątek słodczy może też być punktem wyjścia do rozmów na temat zdrowego odżywiania i stylu życia.

Przygotowanie analizy: Katarzyna Wasilewska

Na podstawie materiałów:

<http://www.nhef.pl/edukacja/film.do?id=8392&ind=tytul%3dernest%2bi%2bcelestyna#opis>

<http://muranow.gutefilm.pl/film/ernest-i-celestyna/>

<http://www.filmweb.pl/film/Ernest+i+Celestyna-2012-654784>

[dostęp: 04.08.2016 r.]